

BIULETYN

SYNDYKATU DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH

Nr 3—(7)

17 marca 1938 r.

Rok II

UKŁAD ZBIOROWY PRACY W ZAWODZIE DZIENNIKARSKIM

Po podpisaniu w dniu 31 stycznia rb. układu zbiorowego pomiędzy Polskim Związkiem Wydawców Dzienników i Czasopism i Związkiem Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, delegację Związku Dziennikarzy RP przyjął dn. 1 lutego rb. Minister Opieki Społecznej M. Zyndram-Kościałkowski. Delegacja prosiła o nadanie układowi mocy obowiązującej na obszarze całego państwa w myśl ustawy o umowach zbiorowych z 1937 r. (patrz Biuletyn SDW nr 1 — 2 (6) z dnia 7 lutego rb.).

Ministerstwo Opieki Społecznej po zapoznaniu się z tekstem układu zbiorowego, zawiadomiło Związek Wydawców i ZDRP, iż dla nadania układowi mocy powszechnie obowiązującej niezbędne jest dokonanie pewnych poprawek w tekście układu. Prezydium ZDRP wydelegowało do przeprowadzenia pertraktacji w tej sprawie z Min. Op. Społ. kol. kol. W. Gieżyński i St. Grostern.

Dn. 8 i 10 lutego rb. kol. kol. W. Gieżyński i St. Grostern oraz przedstawiciele Związku Wydawców pp. Mieczysław Dobija i Stanisław Kauzik odbyli w Min. Op. Społ. dwie konferencje z naczelnikiem wydziału układów zbiorowych dr J. Wengierowem; na konferencji omówiono i uzgodniono poprawki w tekście układu, proponowane przez Min. Op. Społ.

W rezultacie tekst układu zbiorowego uległ przeredagowaniu bez wprowadzenia poważniejszych zmian merytorycznych; w tym tekście układ zatwierdził Wydział Wykonawczy ZDRP

na podstawie pełnomocnictwa, udzielonego Wydziałowi przez Zarząd Główny ZDRP w dniu 11 lutego br. Tegoż dnia ostatecznie podpisano układ zbiorowy pracy w zawodzie dziennikarskim.

W imieniu ZDRP układ podpisali: kol. kol. M. Szczyński, W. Gieżyński, H. Wierzyński, M. Kozłowski i St. Grostern; w imieniu Związku Wydawców podpisy złożyli: pp. Feliks Mrózowski, Leon Puławski, Mieczysław Dobija, Antoni Lewandowski, Mieczysław Niklewicz i Stanisław Kauzik. W imieniu Min. Op. Społ. układ podpisał naczelnik wydziału układów zbiorowych dr Jerzy Wengierow.

W DNIU 19 LUTEGO RB. UKAZAŁ SIĘ NR 13 URZĘDOWEGO „ZBIORU UKŁADÓW ZBIOROWYCH PRACY” ZAWIERAJĄCY OBWIESZCZENIE MINISTRA OPIEKI SPOŁECZNEJ Z DNIA 16 LUTEGO 1938 R. O WNIOSKU W SPRAWIE NADANIA UKŁADOWI ZBIOROWEMU PRACY Z DNIA 11 LUTEGO 1938 R. MOCY POWSZECHNIE OBOWIAZUJĄCEJ DLA WSZYSTKICH WYDAWNICTW O TYPIE DZIENNIKA NA OBSZARZE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

U w a g a: Prezydium Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich wzywa wszystkich członków Syndykatu oraz aplikantów, by zaoptowali się w egzemplarz Układu Zbiorowego w celu dokładnego zapoznania się z uprawnieniami wynikającymi z tytułu zawartego układu. Egzemplarze pojedyncze nabywać można w sekretariacie Syndykatu w godzinach urzędowych, w cenie po 25 gr.

WYPADKI WILEŃSKIE

KOMUNIKAT PAT

W dniu 14 lutego rb. Polska Agencja Telegraficzna rozesała następujący komunikat:

„W dn. 14 b. m. w godzinach wieczornych grupa oficerów z pułków, odznaczonych na sztaandarach orderem „Virtuti Militari”, przybyła do lokalu „Dziennika Wileńskiego”, do redaktora i wydawcy oraz autora artykułu p.t. „C. O. P.”, umieszczonego w „Dzienniku Wileńskim”, w którym to artykule, w formie zamaskowanej, znieważono i zelżono Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przybyli czynnie znieważyli osoby, kierujące redakcją tego dziennika.

O zażęciu tym wojskowe władze przełożone zostały powiadomione.

Powiadomiony o powyższym starosta grodzki w Wilnie niezwłocznie udał się na miejsce zajścia i ze względu na bezpieczeństwo publiczne zarządził opieczetowanie lokalu redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Wobec wzburzenia licznie tam zgromadzonych oficerów starosta izolował osoby uprzednio znieważone.

W sprawie powyższego artykułu w „Dzienniku Wileńskim” prokurator Sądu Okręgowego przeprowadził dochodzenie i skierował akt oskarżenia do Sądu Okręgowego w Wilnie, a starosta grodzki wystąpił z wnioskiem do

Sądu o zawieszenie czasopisma pod nazwą „Dziennik Wileński”.

W dniach 16, 17 i 18 lutego rb. PAT informowała nadal:

„Prokurator Sądu Okręgowego w Wilnie wniosł do Sądu akt oskarżenia z art. 152 k. k. za znieważenie narodu polskiego przez zelżenie czci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przeciwko autorowi artykułu p.t. „C. O. P.”, dr St. Cywińskiemu oraz przeciwko wydawcy „Dziennika Wileńskiego” Al. Zwierzyńskiemu. Sędzia śledczy w stosunku do obu oskarżonych zastosował środek zapobiegawczy — tymczasowe zaareztowanie.

ZAWIESZENIE

„DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”

„Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznawał wniosek prokuratora Sądu Okręgowego o zawieszenie czasopisma „Dziennik Wileński”.

Zgodnie z wnioskiem prokuratora Sąd postanowił zawiesić czasopismo „Dziennik Wileński” do czasu wydania wyroku w sprawie St. Cywińskiego i Al. Zwierzyńskiego, oskarżonych z art. 152 k. k.

Wobec wystąpienia „Dziennika Wileńskiego” z artykułem znieważającym pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego, władze sądowo-

prokuratorskie i administracyjne wydały kolejno następujące zarządzenia:

1) opieczętowany został lokal „Dziennika Wileńskiego”,

2) prokurator Sądu Okr. w Wilnie wniosł do Sądu akt oskarżenia z art. 152 k. k. za znieważenie narodu polskiego przez zeżalenie czci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przeciwko autorowi artykułu Str. Cywińskiemu oraz wydawcy „Dziennika Wileńskiego”, Aleksandrowi Zwierzyńskiemu,

3) Sędzia śledczy w stosunku do obu oskarżonych zastosował środek zapobiegawczy — tymczasowy areszt,

4) na wniosek władz administracyjnych i prokuratura Sąd Okr. w Wilnie zawiesił wydawnictwo „Dziennika Wileńskiego” do czasu wyroku sądowego w sprawie oskarżonych,

5) dnia 18 lutego br. zostali skierowani do miejsca odesobnienia w Berezie: Piotr Kownacki, Witold Świerzewski i Stefan Bochtin — członkowie Str. Narodowego w Wilnie za podburzanie młodzieży i organizowanie demonstracji,

6) wojewoda wileński zawiesił w tymże dniu działalność Str. Narodowego na terenie miasta Wilna oraz wojew. wileńskiego — do odwołania,

7) rektor U. S. B. zawiesił dr Str. Cywińskiego w obowiązku docenta, a Senat Akademicki uchwalił przekazać jego sprawę do postępowania dyscyplinarnego,

8) do Wilna skierowana została kompania kandydatów P.P. dla utrzymania spokoju i bezpieczeństwa.

Zaznaczyć należy, że szereg organizacyj na terenie Wilna i woj. wileńskiego powzięło rezolucje, plectujące wystąpienie „Dziennika Wileńskiego”.

UCHWAŁA SYNDYKATU DZIENNIKARZY WILEŃSKICH

Dn. 16 lutego rb. odbyło się Prezydium Związku Dziennikarzy RP, na którym zapoznano się z opisem zajęć wileńskich, zawartym w liście prezesa SDWil. kol. dr W. Charkiewicz. Zgodnie z prośbą Zarządu SDWil. postanowiono delegować do Wilna na nadzwyczajne Walne Zgromadzenie SDWil. wiceprezesa ZDRP kol. W. Giełżyńskiego.

Na nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich odbytym w dniu 20 lutego rb. powzięto następującą uchwałę:

„Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich, podzielać powszechne oburzenie z powodu znieważenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski, jakiego na łamach „Dziennika Wileńskiego” dopuścił się zewnętrzny współpracownik tego pisma w sposób zamaskowany i niewidoczny zarówno dla redakcji, jak i dla władz powołanych do czuwania nad nie nadużywaniem drukowanego słowa,

widząc w tym wybruku ostrzeżenie dla wydawnictwa przed darzeniem zbytym zaufaniem artykułów, pochodzących z poza koła zawodowych dziennikarzy, którzy jedynie dają gwarancję odpowiedzialności za swe słowa, przestrzegania etyki dziennikarskiej i troski o warsztat swej pracy,

rozumiejąc pobudki, jakie skłoniły korpus oficerski miasta Wilna do obrony czci Wskrzesiciela Państwa i Armii Polskiej,

nie może bez protestu pozostawić formy tej reakcji, zwłaszcza, że dotknięci dwóch członków Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich, z których jeden może ponieść tylko formalną odpowiedzialność za niesławdomo niedopatrzeń, drugi zaś w ogóle nie miał żadnego związku z tą sprawą.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich, stojąc na gruncie praworządności i odpowiedzialności za swe czyny wszystkich obywateli Polski, uważając, że nikt i pod żadnym pozorem nie jest

uprawniony do samosądów, wysoko ceniąc honor armii, obdarzonej miłością i szacunkiem narodu,

1) wzywa Zarząd SDWil. do podjęcia bezpośrednio lub za pośrednictwem Zarządu Głównego ZDRP kroków u władz Państwowych, cywilnych i wojskowych, w celu wyciągnięcia przewidzianych przez prawo i przepisy służbowe konsekwencji z zajęcia w redakcji „Dziennika Wileńskiego” w dniu 14 lutego rb.,

2) zobowiązuje Zarząd SDWil. do przyjęcia z pomocą organizacyjną kolegom Zwierzyńskiemu i Federowiczowi,

3) poleca podać niniejszą uchwałę do wiadomości czynników państwowych i władz Związku Dziennikarzy RP, natomiast nie publikować jej w prasie, aby nie zadrażniać i tak podnieconej atmosfery Wilna”.

UCHWAŁA WYDZ. WYKON. ZDRP

Na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego ZDRP w dniu 21 lutego rb. kol. Giełżyński złożył sprawozdanie z pobytu w Wilnie, gdzie przewodniczył na nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Syndykatu Dzien. Wil. Kol. Giełżyński odczytał tekst uchwały i przedstawił trudności, jakie wynikły w związku z jej uchwaleniem. Ostatecznie udało się uzyskać jednogłośnie przy opuszczeniu zebrania przez trzech członków Syndykatu, współpracowników „Kurjera Powszechnego”.

Wydział Wykonawczy ZDRP postanowił zgodnie z uchwałą wileńską podjąć się jej wykonania. W trakcie posiedzenia przeprowadzono porozumienie z Zarządem Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich co do jednej zmiany stylistycznej zawartej w punkcie drugim uchwały w wyrazie „organizacyjną”.

Poświadczono wysłać delegację Związku do Premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, którą natychmiast podczas posiedzenia zgłoszono.

DELEGACJA ZDRP

U P. PREMIERA SKŁADKOWSKIEGO

Premier, gen. dr Sławoj-Składkowski przyjął delegację Związku Dziennikarzy RP w dniu 22 lutego rb. O posłuchaniu tym ukazał się w PAT następujący komunikat:

„Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych, gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dn. 22 b. m. w obecności podsekretarza stanu w Min. Spraw Wewnętrznych B. Nakoniecznikow-Klukowskiego i szefa biura prawnego Prez. Rady Min. K. Okulicza delegację Związku Dziennikarzy Rzplitej w osobach wiceprezesów Związku pp. W. Giełżyńskiego i H. Wierzyńskiego oraz sekretarza generalnego M. Kozłowskiego. Delegacja złożyła p. Premierowi uchwały Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich z dn. 29 b. m. w sprawie artykułu p. Cywińskiego w „Dzienniku Wileńskim” i wywołanych przez ten artykuł następstw.

W wyniku wyjaśniającej rozmowy dano wyraz zgodnemu przekonaniu, iż wszystkie powołane czynniki — zarówno dziennikarze, jak i władze — powinny dążyć do tego, aby podobne fakty i ich skutki, jakie miały miejsce w Wilnie, w przyszłości się nie powtarzały”.

Na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego ZDRP w dniu 22 lutego br. przybywający bezpośrednio z posłuchania u Premiera Sławoj-Składkowskiego kol. kol. Giełżyński, Wierzyński i Kozłowski złożyli obszernie sprawozdanie z przebiegu i wyników tego posłuchania. Sprawozdanie to będzie zakomunikowane Zarządowi Głównemu ZDRP.

Wydział Wykonawczy ZDRP uznał wynik posłuchania za pomyślny. Postanowiono rozesłać Zarządom Syndykatów tekst uchwały wileńskiej tylko do użytku wewnętrznego.

UCHWAŁA SDW

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich w dniu 25 lutego r.b. zapoznał się z uchwałą Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich oraz z przebiegiem konferencji delegacji ZDRP u p. Premiera. Zarząd jednomyślnie uchwałą postanowił wyrazić kol. Witoldowi Giełżyńskiemu podziękowanie za właściwe przeprowadzenie interwencji w sprawie wileńskiej.

**ORZECZENIE SĄDU APELACYJNEGO
W WILNIE**

W dniu 4 marca r.b. Sąd Apelacyjny w Wilnie na posiedzeniu niejawnym rozpatrywał za-

żalenie obrońców kol. A. Zwierzyńskiego na decyzję Sądu Okręgowego w Wilnie w sprawie zmiany środka zapobiegawczego. Sąd Apelacyjny w Wilnie postanowił zmienić areszt na kaucję w wysokości 2000 zł. Po wniesieniu tej sumy około godz. 17 dnia 4 marca r.b. kol. A. Zwierzyńskiego zwolniono z aresztu.

U w a g a: Tekst uchwały oraz cały materiał nieurzędowy dotyczący sprawy wileńskiej nie może być ani przedrukowywany ani omawiany na łamach dzienników; Wydział Wykonawczy podaje ten materiał tylko do wiadomości członków ZDRP.

UCHWAŁA S. DZ. KRAK. W SPRAWIE CENZURY PREWENCYJNEJ

W związku z zastosowaniem cenzury prewencyjnej do sprawozdań sądowych z procesu inż. Doboszyńskiego Wydział Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich w dn. 4 lutego 1938 r. powziął następującą uchwałę:

„Prokuratura lwowska wraz ze starostwem grodzkim we Lwowie wprowadziły w związku z rozpoczęciem 4 bm. we Lwowie procesem inż. Doboszyńskiego zezwolenia w stosunku do prasy, sprzeczne zarówno z zasadą wolności prasy jak i obowiązującymi przepisami prawnymi. Władze te bowiem wprowadziły prewencyjną cenzurę przez urzędującego na sali rozpraw urzędnika cenzury, któremu sprawozdawcy z procesu mają przedkładać do aprobaty rękopisy ze sprawozdaniami przed wysłaniem ich do druku. Podkreślić należy, że zarządzenie to jest sprzeczne z zasadą jawności rozpraw przed sądami RP.

Przeciw powyższym zaleceniom, które godzą w całą prasę polską a nie mają żadnego uzasadnienia w obowiązujących normach prawnych, winno dziennikarstwo polskie złożyć stanowczy protest.

Podając powyższe do wiadomości Wydziału Wykonawczego Związku Dziennikarzy RP, Wydział zwraca się do Wydziału Wykonawczego Zw. Dzienn. RP o podjęcie w tej sprawie u powołanych władz centralnych bezwzględnych celowych i skutecznych kroków.

Zarazem Wydział SDK zwraca się do Wydziału Wykonawczego o podanie tej sprawy do wiadomości Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism z tym, iż konieczna akcja wymaga wspólnego z organizacjami dziennikarskimi wystąpienia przeciw naruszeniu wolności prasy”.

Z ZARZĄDU SYNDYKATU DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH

Dnia 25 lutego br. odbyło się posiedzenie Zarządu SDW, na którym załatwiono 14 punktów porządku dziennego.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego Zarząd uczcił przez powstanie pamięć śp. Bolesława Koskowskiego; prezes SDW kol. Grostern poinformował obecnych o uchwale prezydentów Związku Dziennikarzy RP, SDW i Kl. Spr. Parl. zawieszenia portretu śp. Bolesława Koskowskiego w lokalu wspólnym.

Zarząd przyjął do wiadomości sprawozdanie w sprawie układu zbiorowego ze Związkiem Wydawców i uchwalił wyrazić podziękowanie kolegom, którzy współpracowali z ramienia ZDRP przy zawarciu układu; Zarząd postanowił zwrócić się do członków SDW o składanie na piśmie zapytań w sprawie układu oraz zwołać zebrane informacyjne dla ogółu członków poświecone znaczeniu układu zbiorowego.

Zarząd przesłał do ZDRP kandydatury członków SDW do komisji, które zostaną powołane na zasadzie układu zbiorowego, a mianowicie komisji kwalifikacyjnej, odwoławczej i rozjemczej.

Zarząd przyjął do wiadomości sprawozdanie kasowe z „Wieczoru Prasy”, który się odbył w Adrii w dn. 1 lutego br. Wpływy wyniosły ogółem 5717 zł 60 gr., wydatki 932 zł 81 gr. (w tym podatek 598 zł 56 gr.). Czysty dochód wyniósł 4784 zł 79 gr. Dochód przewyższa o zł 282 gr. 57 dochód z roku ubiegłego.

Zarząd wysłuchał sprawozdania prezesa Grosterna w sprawie interwencji z powodu aresztowania kol. Bobińskiego. Interwencja okazała się w skutkach pomyślna. Delegat redakcji „ABC” kol. Włodek imieniem redakcji złożył podziękowanie za interwencję prezesowi Grosternowi. Zarząd postanowił podjąć interwencję w sprawach zawodowych w redakcji „Kuriera Codziennego 5 Groszy”; Zarząd postanowił podjąć interwencję w sprawie kol. Mitznera, jako odpowiedzialnego redaktora „Dziennika Ludowego”.

Na wniosek skarbnika Zarząd przyznał dwie zapomogi, jedną koleźce znajdującemu się w ciężkich warunkach materialnych, jedną wdowie po zmarłym członku Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich. Zarząd postanowił skreślić z listy członków 7 kolegów, którzy pomimo wielokrotnych wezwań skarbnika nie uregulowali należących składek członkowskich.

Zarząd powierzył kol. Zyglańskiemu zwołanie komisji specjalnej celem zastanowienia się nad lokata kapitałów Syndykatu.

W związku z toczącym się procesem przed sądem dziennikarskim p. Muszkatblat nadesłała do Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich sumę zł 20 na fundusz wdów wdów i sierot. Zarząd uważając, że tego rodzaju ofiara w związku z procesem jest niestosowna, sumę powyższą p. Muszkatblat postanowił odesłać i zwrócić ofiarodawcy uwagę na niewłaściwość podobnego postępowania.

RUCH CZŁONKÓW

1. CZŁONKOWIE PRZYJĘCI

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich na posiedzeniu w dniu 25 lutego 1938 r. przyjął na członków następujących kolegów: Kowalskiego Bronisława (PAT), Gostomskiego Henryka („Dom Prasy”), Jatzcyka Józefa („Nowa Prawda”), Kleinertha Henryka („Gazeta Polska”), Kapuścińskiego Stanisława („Kurier Czerwony”), Birnbauma Mieczysława („Dziennik Poznański”), Tadeusza Hiża („Gazeta Polska”).

2. KANDYDACI NA CZŁONKÓW

Zgodnie z art. 9 statutu Związku Dziennikarzy RP Zarząd SDW na posiedzeniu w dniu 25 lutego br. przesłał do Wydziału Wykonawczego ZDRP kandydatury następujących kolegów, którzy po odbyciu okresu aplikacji zgłosili się na członków Syndykatu: Edmunda Moszyńskiego („Czas”), Sergiusza Osiatyńskiego („Dom Prasy”), Jana Moszyńskiego („Czas”), Karola Popiela („Nowa Prawda”).

3. APLIKANCI PRZYJĘCI

Zarząd SDW w dniu 25 lutego br. przyjął na aplikantów następujących kolegów: Stanisława Marię Izidorczyka („ABC”), Karola Forda (PAP), Zdzisława Morawskiego („Czas”), Kazimierza Wagnera („Gazeta Polska”), Henryka Szpigla (Henryka Hartena) — („Nowa Prawda”), Andrzeja Szklarskiego („Mały Dziennik”), Antoniego Marczyńskiego („Nowa Prawda”).

4. ZGŁOSZENIA NA APLIKANTÓW

Kandydatury na aplikantów SDW zgłosili koledzy: Janina Maria Zakrzewska („Kurier Poranny”), Janusz Makowski („Kurier Poranny”), Mieczysław Fleszar (PAT), Jan Chelmiczki („Gazeta Polska”), Ludwik Marian Ziemiakiewicz („Kurier Codzienny 5 Groszy”), Albert Sumiński (ATE), Mieczysław Stryk (agencja „Kabel” i CPC), Eustachy Czekalski (PAT), Lech Pietrzak („Kurier Poranny”), Stanisław

Salniński („Dom Prasy”), Jan Mulak („Rebotnik”), Stanisław Zadrozny (Biuletyn tygodniowy Ligi Morskiej i Kolonialnej), Ferdynand Feliks Grzesik („Dziennik Ludowy”), Stanisław Kazimierz Głowacki („Express Poranny”), Bohdan Zadora-Zączkowski („Kurier Poranny”).

U w a g a: Koledzy, którzy w sprawie powyżej wymienionych zgłoszeń na członków oraz aplikantów SDW mają jakiegokolwiek zastrzeżenia lub uwagi proszeni są o złożenie ich w Prezydium Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.

W poprzednim numerze Biuletynu przy nazwisku aplikanta kol. Leona Wróbleńskiego mylnie podano redakcję PAT zamiast PAP.

ODROCZENIE PODAŃ APLIKANCKICH

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich na posiedzeniu w dniu 25 lutego br. postanowił odroczyć rozważanie podań 8 kolegów z trzech wydawnictw warszawskich.

Stanowisko swoje Zarząd oparł na orzeczeniu komisji kwalifikacyjnej, która zwróciła uwagę na niezwykle niskie zarobki kandydatów przy ich odpowiednich kwalifikacjach fachowych i naukowych oraz przy całodzienniej pracy redakcyjnej. Piace miesięczne niektórych z kandydatów znajdują się na takim poziomie, że nasunąć muszą domniemanie, że albo praca dziennikarska nie stanowi źródła ich utrzymania, albo też odpłacana jest poniżej minimum egzystencji i znajduje się na granicy zapomóg wypłacalnych przez Fundusz Bezrobocia inteligencji bezrobotnej. W pierwszym wypadku stanowiliby to statutowy powód do odrzucenia podania, w drugim — uderza w zasady organizacyjne i podstawy zawodowe Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, deprecjuje bowiem wartość pracy dziennikarskiej.

O uchwałę powyższej Zarząd powiadomił zainteresowane wydawnictwa, delegatów redakcyjnych oraz kolegów, których podania z wyżej wymienionych powodów Zarząd odroczył.

INFORMACJE RÓŻNE

BILETY KOLEJOWE

Prezydium SDW uważa za konieczne zwrócić uwagę PP. Kolegów na następujące fakty:

Syndykat Dziennikarzy Warszawskich rozporządza zaledwie trzema biletami kolejowymi, które są w nieustannym ruchu. Ze względu na własny interes koledzy winni punktualnie zwracać bilety kolejowe oraz korzystać z nich zgodnie z terminem zamówienia. W ostatnich kilku miesiącach zdarzały się dość często wypadki, że koledzy zamówili bilety kolejowe, jednakże nie zawiadomili sekretariatu, że z nich korzystać nie będą. Sekretariat zgodnie z zamówieniem bilet dla zamawiającego zatrzymał, wobec czego nie mógł być on wykorzystany przez innego kolegę. Sekretariat komunikuje, że bilety zamówione a nie odebrane w terminie zamówienia do godz. 18 będą wydawane kolegom, którzy są zapisani w kolejności zgłoszeń.

GODZINY BIUROWE SYNDYKATU

Sekretariat Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich czynny jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w gmachu Sejmu przy ul. Wilejskiej od godz. 11 do 13 i od 17 do 19.

Prezes Syndykatu kol. Grostera przyjmuje codziennie od godz. 17 do 19.

Sekretarze Syndykatu przyjmują:

Kol. Biernacki w poniedziałki i soboty od godz. 17.30 do 19.

Kol. Krzepkowski we wtorki, czwartki i soboty od godz. 11 do 13, w środy od godz. 17.30 do 19.

Kol. Nowakowski we wtorki, czwartki i piątki od godz. 17 do 19.

Telefon Sekretariatu 9-81-81.

Konto czekowe Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich w PKO Nr 940.

Z KLUBU SPRAWODAWCÓW SAMORZĄDOWYCH

Zarząd Klubu Sprawodawców Samorządowych zawiadamia Kolegów — członków, oraz Kolegów interesujących się zagadnieniami samorządowymi, że z dniem 10 marca rb. odbywać się będą, na razie w czwartki dyżury członków Zarządu w lokalu Klubu na Ratuszu w godzinach od 18 do 19.

Równocześnie Zarząd komunikuje, że przystąpił do urządzenia biblioteki wydawniczej, z której Koledzy będą mogli korzystać w czasie dyżurów.

W czwartek dn. 17 marca rb. o godz. 19 odbył się na Ratuszu w sali Dekerta drugi z kolei odczyt z dziedziny urbanistyki. Prelekcję n. t. „Miasto Współczesne” wygłosił prof. inż. arch. Lech Niemojewski.

O SPRAWACH DZIENNIKARSKICH W SEJMIE I W SENACIE

W czasie posiedzenia komisji budżetowej Senatu poruszano sprawy interesujące ogół dziennikarski. Poniżej podajemy więcej interesujące momenty z dyskusji nad budżetem Prezydium Rady Ministrów w dn. 8 lutego i Min. Spr. Wewnętrznych w dn. 9 lutego b.r.

USTAWA PRASOWA

Sen. Jeszke w czasie dyskusji nad budżetem Prez. Rady Min. podniósł sprawę ustawy prasowej. Jedną z przyczyn niewłaściwego funkcjonowania naszej prasy, zdaniem sen. Jeszkego, jest brak jednolitej ustawy prasowej. Zapowiedź wniesienia tej ustawy poruszyła prasę. Mówca oświadcza, że nie zamierza wprowadzać systemu totalnego, lecz rzeczą pierwszorzędnej wagi jest unormowanie stosunku prasy do społeczeństwa. Inicjatywę winien wziąć na siebie rząd.

Również przy dyskusji nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych, która się odbyła w komisji budżetowej senatu w dniu 9.II. br. poruszył ten temat referent budżetu M. S. W. sen. Kleszczyński. Obowiązujące ustawy są różne w różnych dzielnicach, rozporządzenia zaś są zupełnie nie wystarczające. Dowolność konfiskat daje zawsze duże możliwości do nadużyć. Często wytwarza się rozgoryczenie. Zdaniem referenta wszystkie te bolączki ma usunąć ustawa prasowa, która „musi być surowa, ograniczyć samowolę, chronić część ludzką i prawdę”.

PROCESY POLITYCZNE I CENZURA

Przy budżecie Min. Spr. Wewn. w dn. 9.II. uwagi na temat sposobu traktowania przez prasę niektórych procesów politycznych wypowiedział sen. Jeszke. Dotyczy to ostatnich procesów starościnskich na Pomorzu. Sposoby prowadzenia tych procesów wywołują efekt deprymujący, „można by sprawy tak załatwiać — oświadczył mówca, — gdy się ma prasę i wie się, że nie wypaczy ona znaczenia tych procesów, że nie będzie usiłowała załatwiać przy tej okazji pobocznych rzeczy”.

Odmienne do pewnego stopnia poglądy wyraził sen. Petrażycki. „Prasa w sprawie naszych wewnętrznych walk politycznych i w informacjach zagranicznych nie powinna być krepowana. Wszystkie jednak kanalizacje, którymi przecieka komunizm, należy bezwzględnie tępić nożycami cenzora, a w razie potrzeby przez wkroczenie prokuratora”.

Obszerne uwagi na temat cenzury na tymże posiedzeniu komisji budżetowej wypowiedział p. sen. Fleszarowa i p. sen. Michałowicz. Uwagi te podajemy w obszerniejszym streszczeniu według dziennika Sejnowego.

Z PRZEMÓWIENIA SEN. FLESZAROWEJ

„Sprawa konfiskat przechodziła u nas w ostatnim czasie różne fazy, bądź nasilenia, bądź osłabienia. Ważnym momentem była audjencja delegacji Związku Dziennikarskiego u p. Premiera oraz wydany następnie okólnik. Rzeczywiście wynik tego okólnika był dodatni, ale trwało to tylko niedługo. Obecnie widzimy nawrót do dawnych stosunków. W ostatnim czasie były trzy sprawy, których nie wolno było tykać w prasie, mianowicie sprawa Gdańska, ostatnie posiedzenie Ligi Narodów, oraz resort Sprawiedliwości i osoba p. Ministra Sprawiedliwości. Jeszcze mniej zrozumiała była konfiskata w pismach codziennych ustępów z książką prof. Romera, która była zupełnie dozwolona. Dochodziło także do tego, że konfiskowano notatki o doknanej jakiejś konfiska-

cie. Również był wypadek, że za pewne ustępy konfiskowano cały numer wydawnictwa (s. Zarzycki: Jaka to była prasa?). „Czarno na białem”. Były także niezrozumiałe wypadki konfiskowania książek, mianowicie: jednej p. t. „Przepaszm, że żyję”, podobno piora b. komisarza policji i drugiej „Klepsydra”, opisującej życie pewnego młodego człowieka w sposób niesłychanie prawdziwy.

Mojm zdaniem, tego rodzaju konfiskaty przynoszą wielką krzywdę naszej kulturze. Autorzy starają się maskować swoje myśli, czytelnicy przestają rozumieć i czytelnictwo czasopism spada, jak o tym pouczają materiały handlowe z ostatniego roku. Z drugiej strony wiadomości stają się jednostronne, a publiczność przestaje wierzyć czasopismom i staje się coraz bardziej podatna dla plotek. Nie sądzę, żeby cenzor miał być niejako niańką, która ciągle dziecko prowadzi za rękę i przy każdej potrzebie próbuje, czy nie jest dla dziecka za gorącą”.

Z PRZEMÓWIENIA SEN. MICHAŁOWICZA

„Od czasu do czasu jesteśmy również świadkami zarządzeń pana Ministra dotyczących rozluźnienia cenzury. Społeczeństwo polskie wysoko ceni sobie te wysiłki Pana. Jakżeż inaczej jednak przedstawia się sytuacja prawie za drzwiami Pana gabinetu. Pragnę poruszyć zagadnienia cenzury, która doszła w Polsce do takiego wirtuozyzmu, jakie trudno sobie wyobrazić w najbardziej policyjnych państwach.

Przejdźmy wszystkie etapy tej organizacji: Cenzura Nr 1 „tabu”. Przed wydaniem numeru urzędowy głos w telefonie przestrzega przed pisaniem tego czy owego. Gdy zrozpaczony redaktor nie wie co pisać, przychodzi mu z pomocą PAT z wiadomością, że w mieście X, wskutek obfitych deszczów, handlarze wyprzedali wszystkie kalosze.

Cenzura Nr 2. Numer złożony i przedstawiony panu cenzorowi. Teraz sam cenzor siedzi na cenzurowanym. Co chwila informuje się telefonicznie, czy z powodu zmieniających się koniunkturalnych można daną wiadomość puścić. Wreszcie pada odpowiedź, że numer nie może wyjść „za kierunek ogólny”. Za kilka dni przychodzi sprzeczowane wiadomości, że została skonfiskowana informacja, która w tej samej formie obiegła już całą prasę.

Cenzura Nr 3. Wykonywana przez monopolistyczną organizację kolportażu „Ruch”. Towarzystwo „Ruch” nie przyjmuje pisma do rozsyłki, bo kierunek jego nie podoba się panu dyrektorowi „Ruchu”. Są jeszcze inne „gry ruchowe”. Pismo, którego należałoby wziąć 100 egzemplarzy do kolportażu, dostaje przydzielając 6 egzemplarzy.

Cenzura Nr 4. Zdarzyło się, że do pewnej miejscowości przyjechał b. minister Rzeczypospolitej. Przy bridżu zwierzył się mu starosta, że rano otrzymał doniesienie przodownika, iż p. minister prenumeruje „Dziennik Poranny”. Obie strony uśmieły się do rozpuku. Ale na śmiech w tych okolicznościach nie może sobie pozwolić szary człowiek, bo w tej chwili wynikną z tego wielkie nieprzyjemności ze strony cenzury Nr 4.

Od kilku lat jesteśmy w dziedzinie cenzury świadkami jakiegoś niezrozumiałego zjawiska. Pewne organy prasy pełną są rozmaitych tajemnic rządowych, dotyczących dekompozycji. (Wiedzą wszystko). Pozwalam sobie zapytać pana ministra, czy tego rodzaju wybiórcze działanie cenzury przyczynia się do równowagi państwa. Tam, gdzie opinia publiczna nie może się wypowiedzieć otwarcie, zaczyna krążyć plotka ustna, nawet piśmienna. Obok plotki ustnej bowiem istnieje w Polsce zorganizowana plotka na piśmie”.

INNE ZARZUTY I UWAGI

Z dość oryginalnym zarzutem pod adresem prasy oraz Premiera wystąpiła sen. Jaroszewiczowa: „Wiele mówiono o stosunku władz do prasy, mnie chodzi o odwrotną stronę, o bezkarność w rzucaniu niegodnych inwektyw, o szarpanie czci ludzkiej. Oburzają mnie bezkarnie dopuszczane napaści na b. premierów pomajowych”.

Premier Składkowski przerywa: — O sobie zakazuję czegokolwiek konfiskować.

P. Jaroszewiczowa ciągnie dalej: — Daj Boże, aby o Panu Premierze nie pisano takich niegodnych i płaskich rzeczy jak o byłych Pana kolegach”.

Z zarzutami pod adresem prasy wystąpił także sen. Bisping. Zdaniem jego, „dzienniki nazbyt upraszczają sobie informowanie czytelników o przebiegu dyskusji w parlamencie”.

* *

Z ŻYCIA DZIENNIKARZY ANGIELSKICH

„Prasa” w Nr 2 (luty 1938 r.) w artykule p. Leona Charap pt. „Szaty redakcyjne w Wielkiej Brytanii” podaje niezwykle ciekawe informacje, którymi uważamy za stosowne podzielić się z naszymi kolegami; interesujące są zwłaszcza informacje dotyczące zarobków.

Juniorzy *) otrzymują w pierwszym roku zatrudnienia w redakcji uposażenie w wysokości 2 gwinei tygodniowo (56 złotych), przy czym zastosowaną jest progresja co roku o 1 gwineję, tak iż 23-letni junior pobiera uposażenie 6 gwinei tygodniowo (180 zł). W wypadku zaś gdy junior rozpoczyna praktykę w redakcji w 21 roku, okres szkolenia nie przekracza czterech lat a uposażenie początkowe wynosi 4 gwineje tygodniowo (113 zł) i wzrasta co roku o 1 gwineję tygodniowo.

Liczba juniorów zatrudnionych w redakcjach nie może przekroczyć 15 procent globalnej liczby reporterów i subeditorów. Przy kluczu obliczeniowym juniorów w danej redakcji nie wlicza się jako podstawy liczby zatrudnionych sprawozdawców parlamentarnych i sądowych.

*) Juniorzy odpowiadają naszym aplikantom.

Agencje informacyjne nie mają obowiązku zatrudniania więcej jak po ośmiu juniorów.

Charakterystycznym rysem dziennikarstwa angielskiego jest b. staranne i sumienne szkolenie narybku dziennikarskiego i zwyczaj zapowiadania na wywieszkach pierwszego samodzielnego artykułu juniora.

Sprawozdawcy parlamentarni obowiązani są w umowie do 40 tygodni pracy w roku kalendarzowym. Uposażenie reportera w Izbie Gmin wynosi minimum 8 gwinei tygodniowo (225 zł). Reporterzy wspomnianej grupy pracują tylko w tych dniach, w których obraduje parlament. Pełny tydzień pracy reportera parlamentarnego nominalnie nie wynosi więcej jak pięć dni, jeśli jednak izba obraduje w sobotę, reporterzy obowiązani są do sprawowania swych czynności sprawozdawczych bez dodatkowego wynagrodzenia, natomiast ilekroć posiedzenie parlamentarne przeciąga się poza godzinę 2 nad ranem, każdy reporter, zatrudniony przy pracy, otrzymuje dodatek w wysokości pół gwinei (14 zł).

Sprawozdawca sądowy pracujący wyłącznie dla agencji, otrzymuje uposażenie minimum w wysokości 8 i pół gwinei tygodniowo (240 zł). Reporterzy sądowi obowiązani są do 42 tygodni pracy w roku.—



Redakcja „Biuletynu” mieści się w lokalu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, ul. Wiejska — gmach Sejmu, Tel. 9-81-81.

Wydawca w imieniu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich: **WŁADYSŁAW ZYGŁARSKI**

Redaktor odpowiedzialny: **JERZY NOWAKOWSKI**